Orędownik Wrzesiński

Wychodzi trzy razy tygodniowo i to co wtorek, czwartek i sobotę prócz dni świątecznych — Nakładem i drukiem A. Prądzyńskiego we Wrześni
Odpowiedzialny za część redakcyjną Andrzej Prądzyński we Wrześni
Administracja; ulica Poznańska № 6 — Telefonu № 389

Abonament: (na poczcie lub w administracji) kwartalnie —— mk. miesięcznie 3000 mk. — Ogłoszenia: za miejsce jedno-łamowe jeden milimetr w wyż 200 mk. przyjmuje administracja większe dwa dni, mniejsze do godz. 10 dzień przed ukazaniem się numeru - Telef. № 389

Rok V | Września, czwartek, dnia 12-go lipca 1923 r. | **№ 79**

Bezstronny głos czeski w sprawie Jaworzyny

Prof. Bidlo uznaje prawo Polski do Jaworzyny

„Tribuna" zamieszcza artykuł prof. dr. Jaroslava Bidlo p. t. „Zbliżenie czesko-polskie a Jaworzyna":

„Republika czesko-słowacka — cytujemy według przedruku przytoczonego w „Kurjerze Warszawskim" — przeżywa piąty rok swego życia. Po szczęśliwie zakończonym przewrocie dnia 28 października stosunkowo prędko nastały w niej normalne stosunki gospodarcze, społeczne i kulturalne. Mamy dobre stosunki sąsiedzkie prawie ze wszystkimi swoimi sąsiadami, tylko stosunek nasz do Węgrów i Polaków nie jest uspokajający. Ze stosunki nasze z Węgrami nie są zupełnie dobre, jest rzeczą zrozumiałą, ponieważ rana po wielkiej amputacji jeszcze długo będzie bolała. Ale niezałatwione i stale napięte stosunki Czecho-Słowacji z Polską są, jak mi się zdaje, zbyteczną chorobą, która nasze państwo i społeczeństwo utrzymuje w stanie gorączkowym. Wszędzie odczuwa się potrzebę tego, aby między Czecho-Słowacją a Polską nastał stan spokojnego sąsiedztwa i wymiany płodów duchowej i materjalnej pracy, ale przeszkadza temu mały wrzodzik, pagórek Jaworzyny, o którym przed pewnym czasem u nas nikt nie wiedział, do czasu, kiedy to miejsce nieostrożnie rozdrapał pewien pan poseł. Wywołał gorączkę w narodzie czesko-słowackim, która objęła i naród polski, tak że nie można osiągnąć przyjaznych stosunków, chociaż likwidacja jest niezbędna. Czescy i polscy uczeni, literaci, artyści niecierpliwie oczekują momentu, kiedy będą mogli nawiązać i odnowić przerwane stosunki a dla czeskiego przemysłu, handlu i wogóle państwa wojna jaworzyńska oznacza ogromne straty i im dalej, tem większe pogorszenie się perspektywy znalezienia w Polsce mocnych podstaw dla swoich interesów.

Wybrałem się niedawno do Polski, aby nawiązać stosunki naukowe przerwane przez wojnę i kryzys cieszyński, aby poznać nowe osoby, stojące na czele pracy naukowej i bliżej się zapoznać z tą pracą i wogóle, aby poznać wznowione państwo polskie, którego rozbicie było kiedyś przez patrjotów czeskich uważane za największe nieszczęście Słowiańszczyzny. Wyjeżdżałem z pewną obawą, że moje dążenia skończą się niepowodzeniem, że odczuję na sobie wpływ fatalnego napięcia politycznego. Z radością jednak przekonałem się, że obawy moje były zbyteczne. Przyjęto mnie mile, radośnie. Przekonałem się, że w najwyższych sferach społeczeństwa polskiego panują nastroje przychylne dla nas i że się dąży do zakończenia fatalnego sporu i do zbliżenia i do poufnych stosunków na polu naukowem. Stykałem się i z wybitnymi politykami, mówiliśmy o tem, co nas zbliża i oddala, ale nie spotkałem zasadniczej nieprzyjaźni.

Słyszałem wiele narzekań i głosów niezadowolenia z naszego postępowania, starałem się bronić naszego stanowiska, ale musiałem sam sobie powiedzieć, że wielka część winy jest po naszej stronie i rozumiałem demagogiczny sposób pisania niektórych pism polskich, starających się dać wyraz nastrojom społeczeństwa polskiego. Ludzie bardzo poważni i trzeźwi, nasi prawdziwi przyjaciele, ludzie kochający polityczne stosunki wiedeńskie naczelnika czesko-słowackiej narodowej demokracji (?!) z prawdziwym żalem przypominali mi postępowanie komisji administracyjnej w polskich gminach śląskich, gdzie zupełnie bezprawnie były zniesione polskie szkoły, a tysiące spokojnych obywateli, kiedyś grawitujących ku nam, było wysiedlonych. Głębokie wrażenie wywarł na mnie umiarkowany ale szczery żal kolegi profesora Kutrzeby, jednego z najwpływowszych autorytetów naukowych, którego zdanie niejednokrotnie było i będzie decydującem w decyzjach rządu polskiego, mianowicie ministerjum spraw zagranicznych. To, co Kutrzeba zakomunikował mi ustnie przy obowiązkowem spotkaniu w Krakowie zgadza się zasadniczo w zupełności z tem, co niedawno o stosunku czesko-polskim napisał w swojej cennej broszurze „Nasza polityka zagraniczna" (Kraków 1923): „Cała sprawa Jaworzyny — to nie interes, który chce zrobić Polska, ale kwestja uczucia, a jednocześnie próba dobrej woli Czechów". Gorsze jednak, zdaniem Kutrzeby, jest, to co się dzieje na Slązku. „Ze posiadanie Jaworzyny zagraża strategicznie Czechy, to uważało się w Polsce za argument humorystyczny..." co też rzeczywiście jest prawdą.

Kutrzeba kończy ustęp, poświęcony Czechom, temi słowami: „Z wielkim żalem pisałem ten ustęp. Nikt mnie z pewnością nie będzie posądzał o niechęć w stosunku do Czechów. Podczas wojny należałem do tych, którzy niejednokrotnie dawali wyraz szczerym sympatjom dla dążeń czeskich. Szczycę się tem, że jestem członkiem czeskiej Akademji w Pradze. Zbliżenie obu narodów uważałbym za rzecz bardzo korzystną tak dla Czech, jak dla Polski. Myślę jednak, że nie było na miejscu a nawet byłoby grzechem ukrywać to, co się w Polsce myśli i mówi o polityce rządu czeskiego."

Tak mówią i myślą nasi starzy i faktyczni przyjaciele w Polsce.

Uważałem kwestję jaworzyńską (o szkołach śląskich nie trzeba się rozwodzić, że wina jest po naszej stronie) za wielki nasz błąd, ale dopóki na własne oczy nie przekonałem się o faktycznym sposobie myślenia polaków, postępowałem z rezerwą. Teraz, kiedy poznałem, jak wygląda obecne społeczeństwo polskie, uważam za swój obowiązek powiedzieć swe zdanie nawet za cenę kamieniowania i tak modnego u nas oskarżania o zdradę. Panowie, którzy ten niepotrzebny spór z Polską wywołali, aby wzmocnić pozycję swego stronnictwa, albo podkopać stanowisko odpowiedzialnej osoby, niech sobie uprzytomnią, że w ten sposób szkodzą sprawie czeskiej i słowiańskiej na całe pokolenia. Czeskie sfery handlowe i przemysłowe, które mogą swe interesy położyć na wagi stronnictwa narodowo-demokratycznego, umiałyby wstrzymać zgubną demagogję swych towarzyszów politycznych".

Tak mówi wybitny uczony czeski, który był niedawno wśród nas. Sprowadza on sprawę Jaworzyny do właściwych rozmiarów, ale przyznaje otwarcie, że słuszność jest po naszej stronie.

Zbiory zapowiadają się pomyślnie

Główny urząd statystyczny komunikuje, że mimo na ogół niesprzyjających warunków atmosferycznych stan zasiewów pozostaje na poziomie wyżej średniego. Przypuszczalne zbiory pszenicy można określić w ilości 14 miljonów kwintali, żyta 55 i pół miljonów, jęczmienia 14 miljonów a owsa 27 i pół miljonów kwintali.

W Małopolsce Wschodniej zbiory pszenicy, żyta i owsa zapowiadają się bardzo dobrze, ziemniaków i kukurydzy doskonale. Jedynie siano i koniczyna poniosły szkodę wskutek deszczów. Zniw z powodu chłodów czerwcowych należy się spodziewać w tym roku dopiero około 20 bm. Naogół zbiory tegoroczne w Małopolsce zapowiadają się lepiej niż w roku ubiegłym, tak że według wszelkich danych można będzie w zupełności zaspokoić potrzeby ludności, zwłaszcza że większa część ugorów, w zeszłym roku nieuprawionych, obecnie jest zasiana.

Możliwość zamachu stanu w Berlinie

„Neue Fr. Presse" donosi z Berlina: Od kilku dni krążą pogłoski o możliwości zamachu stanu ze strony prawicy. Według pogłosek tajne organizacje przygotowują zamach przez sprowokowanie lewicy aktami gwałtów. Korespondent „Neue Freie Presse" mówił w tej sprawie z jednym z członków gabinetu. Przyznał on, że sytuacja Niemiec jest poważna, ale pogłoski są przesadzone i nie należy wierzyć w możliwość przewrotu.

Szlachetny czyn Marszałka Rataja

Warszawa, 9. 7. „Kurjer Czerwony" donosi, że wczoraj na brzegu Helu, gdy zaczął tonąć 10-letni chłopiec, rzucił się w ubraniu do wody Marszałek Sejmu Rataj, któremu udało się chłopca uratować.

Z miasta i dalszych stron

Września, dnia 11-go lipca 1923 r.

* **Fabryka cykorji „Jagolin" Września,** własność braci W. H. Jagodzińskich, otrzymała na wystawie rolniczo-przemysłowej w Brodnicy srebrny medal za doskonałą w swym składzie i smaku cykorję.

* **Towarzystwo Powstańców i Wojaków** im. Wład. Wiewiórowskiego we Wrześni urządza w niedzielę, dnia 15 bm. w Strzelnicy na Czachrowie wielką zabawę latową. Wymarsz z lokalu p. Trąpczyńskiego o godz. 1.30. Od 4-tej począwszy koncert orkiestry 68 p. p. w ogrodzie. Podczas koncertu loterja, poczta japońska, zabawy i gry dla dzieci, strzelanie członków towarzystwa do tarczy o nagrody. Po powrocie od 10-tej wieczorem zabawa u p. Knechtla. Zarząd towarzystwa prosi o poparcie publiczności i spodziewa się powitać w gronie swem wszystkich oficerów rezerwowych powiatu jako miłych gości.

* **Przypomina się** o zebraniu Tow. Bursy gimn., które odbędzie się w salce konferencyjnej gimnazjum w czwartek 12 bm. o godz. 6-ej.

* **Podziękowanie.** Panu Wacł. Olkowi składa Dyrekcja Gimnazjum serdeczne podziękowanie za ofiarowane 2 metry materji do wybicia gablotki sztandarowej.

* **Od dzisiaj począwszy jest woda całą noc otwarta** ze względu na bezpieczeństwo ogniowe. Ostrożnie więc z kurkami — przezorny gospodarz winien sprawdzić wieczorem, czy wszystkie zamknięte, aby się nie narazić na dotkliwe szkody mogące wyniknąć przez kilkugodzinny odpływ wody.

* Zwołane na wtorek **zebranie rady miejskiej** zagaił jej przewodniczący p. Smodlibowski — udzielając głosu zastępcy burmistrza p. Koniecznemu, który zdał sprawozdanie z postępu prac zaleconych na ostatniem zebraniu do wykonania. Dowiedzieliśmy się więc, że policja państwowa już z dniem 1 lipca objęła urzędowanie w mieście i ma stały swój lokal funkcjonujący dniem i nocą w magistracie — nocą jeden z p. posterunkowych patroluje stale w mieście oprócz 3 stróży miejskich, jest więc nadzieja, że dotychczasowe bezczelne kradzieże, które niepokoiły nas od dłuższego czasu, ustaną. — Magistrat zwraca się do obywatelstwa z prośbą, ażeby szlona rękę policji i każdy podejrzany objaw skrętnie donosiła i dała możność obserwowania niebezpiecznego osobnika, którego w ten sposób zawczasu można unieszkodliwić. W środę rozpoczyna miasto budowę domu przy szosie Witkowskiej, obliczonego na 6 mieszkań o 1 pokoju z kuchnią. Budowę oddano p. St. Urbańskiemu, który najkorzystniejszą złożył ofertę. W czwartek, jak zapowiada dzisiejsze ogłoszenie w Orędowniku, oddane zostaną łazienki do użytku publiczności. Wybudowano je na spółkę z wojskiem, które wzięło dla własnego użytku wszystkie przedpołudnia — dla cywilnej ludności zaś oddane zostaną popołudnia. Wojsko za pomoc tę ma przywilej używalności łazienek przez 10 lat — daje w zamian posterunek stały dniem i nocą aby uchronić budowlę przed rozdrapaniem. W ciągu dalszym przebrukowuje miasto ulicę 3 Maja aż do Warszawskiej — którą to bierze na siebie powiat i w przyszłym roku zamierza położyć bruk kostkowy. Miasto kupiło od gminy żydowskiej grunt 2 morgowy tak zwane dołki obok cmentarza nowego żydowskiego. Na zrobioną propozycję odstąpienia miastu w drodze sprzedaży starego cmentarza, leżącego w śródmieściu, gmina nie godzi się — pomimo, że prawnie oznaczony czas użytkowania minął — szkoda wielka, że piękne to miejsce tak bezużytecznie marnieje a my niemamy ni parku ni miejsca na urządzenie tegoż. Magistrat zwraca się do obywatelstwa z gorącą prośbą i wezwaniem, aby, biorąc pod uwagę ciężkie warunki miasta, nie ociągało się z opłatą należności podatków, wody, światła i t. d. w ten jedynie sposób to jest otrzymując w czas gotówkę, może miasto gospodarzyć się, wykorzystając dogodne warunki kupna materjału opałowego i t. p. Posiedzenie rady miejskiej miało za zadanie uchwalić na wszystkie wyżej wymienione prace odpowiednie kapitały i pożyczki — dalej przyjęcie jako najtańszą ofertę p. Ed. Kubalego, dotyczącą smolenia i reperacji dachów budowli użyteczności miejskich, które już od 1913 r. o to się dopraszają i niemiłosiernie wyschły — i ciekną. — Na końcu uchwalono pp. urzędnikom miejskim 20% nadwyżki pobieranej w kwietniu gaży od 1. 6. począwszy w dowód uznania intensywnej pracy tychże.

* **68 pp. — 69 pp. 2:0 o mistrzostwo 17 dyw. piech.** Powyższe zawody odbyły się dnia 8 bm. na boisku 68 pp. Do zawodów stanęły obie drużyny w pełnych składach. O godz. 5.45 rozpoczyna grę 68 pp. i opanowuje boisko, ztąd też okazuje wyraźną przewagę gry aż do połowy. 68 pp. zyskuje przytem dwie bramki, pierwszą przez prawego łącznika drugą przez prawego skrzydłowego z pięknego podania główką centra. Po połowie gra otwarta chociaż zbyt ostra. Atak gości, który był dobry prócz prawego łącznika, stara się wyrównać stracone bramki, lecz bezskutecznie dzięki dobrej obronie gospodarzy. Szczególnie wyróżnili się lewy obrońca i bramkarz, który chwytał piłki czasem niebezpieczne. Na kilka minut przed ukończeniem gry dyktuje sędzia strzał karny za rękę dla 68 pp., którego nie wyzyskano. Prócz wyżej podanych wyróżnili się w 68 pp. całe lewe skrzydło i środkowy i lewy pomocnik. W 69 pp. dobrym był bramkarz i obrona, pomoc słaba. Sędzia z 70 pp. p. Mikuła bardzo dobry i bezstronny. Publiczności w stosunku do zawadów poprzednich więcej. Swiadczy to o stopniowym zainteresowaniu się u nas w Polsce tak chlubnie rozwijającym się sporcie. M. W.

* **Ważne odkrycie.** W bibliotece watykańskiej znaleziono szereg ważnych dokumentów z czasów cesarstwa rzymskiego. Między innemi jest tam raport policyjny, podpisany przez prokonsula Judei Publisza Lentulusa, poprzednika Piłata, ostrzegający władze przed Jezusem Chrystusem. Prokonsul donosi, że uwagę jego zwrócił człowiek, podróżujący po kraju pieszo, a podający się za Jezusa, syna Marji. Dalej następuje dokładny rysopis: Długie jasne włosy, spadające w kędziorach na ramiona. Jeszcze jaśniesza broda, rozczesana na dwie połowy. Oczy niebieskie, o łagodnym wyrazie, ale chwilami ciskające błyskawice. Wzrost średni, ręce białe i delikatne, cera blada ze słabemi rumieńcami. Nigdy nie widziano Go śmiejącego się, ale płakał często. Idą za Nim uczniowie, którzy Go zowią synem Boga, na co prokonsul kładzie specjalny nacisk, aby zwrócić uwagę władz rzymskich. Wydobycie na światło dzienne tych niesłychanie dla świata chrześcijańskiego ważnych dokumentów zawdzięczamy Papieżowi Piusowi XI, który, jak wiadomo, jest znakomitym bibljofilem.

* **Największy dzwon.** W kościele św. Franciszka Salezego w Cincinati (w stanie Ohio) znajduje się największy dzwon w Ameryce, a drugi z rzędu największy na całym świecie. W dzwon ten dzwoniono tylko jeden raz — w styczniu 1886, kiedy to silny głos jego spowodował popękanie szyb w oknach budynków w pobliżu kościoła, a wieża, w której wisi ów dzwon, znalazła się w niebezpieczeństwie runięcia. Od tego czasu uderza się w dzwon wielkim młotkiem. Dzwon ten przywiozło 40 koni. Waży on około 30 000 funtów, jest 12 stóp (6 łokci) wysoki, a średnica jego wynosi 10 stóp (5 łokci).

* **Straszne morderstwo pod Krakowem.** We wsi Rudnie Miechowskiem niejaki Koćma A. kochał się od szerego lat w niejakiej Z. Ciółkównie, która jednakowoż na zalecanki jego zupełnie nie reagowała. Zawiedziony w swych nadziejach Koćma, zacząłknuć plan zemsty. Kilka dni temu, kiedy zobaczył, że C. wybrała się do kościoła ze swym narzeczonym — chwycił siekierę w rękę i zaczaił się przy ścieżce którą C. miała przechodzić. W momencie, kiedy C. zbliżyła się ku miejscu zasadzki, — Koćma nagle wyskoczył z rowu silnem zamachem ciął niedoszłą swą narzeczoną w kark. Cios był tak silny, że głowa nieszczęśliwej w jednej chwili zawisła — trzymając się zaledwie na ściągach. Doknawszy mordu na ukochanej Koćma puścił się w pogoń za narzeczonym który jednakowoż zdołał umknąć. W godzinę po wypadku udało się policji ująć sprawcę mordu i osadzić w więzieniu.

* **Papież Pius X. pokazuje się po śmierci?** „Le Journal" paryski donosi że Papież obecny zarządził dochodzenie w sprawie pogłosek według których widmo Papieża Piusa X. ukazało się pielgrzymom austro-niemieckim podczas audyencyj w Watykanie.

Komisja interpelowała już w tej sprawie kilku członków gwardji pałacowej i trzech funkcjonarjuszy znajdujących się przy pielgrzymach.

Wynik dochodzeń komisji papieskiej jest trzymany w ścisłej tajemnicy. W każdym razie wiadomo, że zeznania wielu gwardzistów papieskich i trzech papieskich urzędników, którzy znajdując się w danej chwili wśród pielgrzymów byli szczególnie pojawieniem się widma zmarłego papieża przestraszeni, wywarły wielkie wrażenie na członkach komisji.

Wyciąg z Orędownika Urzędowego
na powiat wrzesiński

Popaję do wiadomości, że w celu udogodnienia publiczności w nabywaniu stempli skarbowych oraz blankietów wekslowych ustanowiono na powiat tutejszy w poszczególnych miejscowościach sprzedawców, a mianowicie:

we Wrześni Kazimierz Burjan kupiec,
w Miłosławiu Maksymiljan Janicki kupiec,
w Strzałkowie Stanisław Garstecki kupiec

u których zainteresowani nabywać mogą znaczki na wszelkiego rodzaju dokumenty (wnioski do władz pp) oraz blankiety wekslowe po cenach uwidocznionych na znaczkach.

W związku z wykonaniem uchwały Rady Ministrów z dn. 24. V. r. b w przedmiocie likwidacji z dn. 1. VII. r. b. baonów celnych i objęcia służby granicznej przez policję państwową Komenda Gł. Pol. P. zarządziła werbunek ochotników do służby policyjnej na granicy wschodniej. Ilość niższych funkcjonarjuszy do służby tej potrzebnych wynosi około 12000 ludzi.

Podając powyższe do ogólnej wiadomości dodaję, że zgłoszenia przyjmują komisje kwalifikacyjne przy Powiatowych Komendach Policji Państwowej.

Zgłoszenia, z dołączeniem odpowiednich dokumentów nadsyłać należy do Powiatowej Komendy Policji Państwowej w Gnieźnie (Komisja Kwalifikacyjna).

W ogłoszeniu tut. z dnia 16. III. Orędownik urzędowy nr. 9. str. 34. wezwałem właścicieli stadników mających zamiar stadniki swoje przedtawić w dniu przeprowadzenia wiosennej licencji odnośnej Komisji do nadesłania zgłoszeń.

Ponieważ w powiecie tutejszym panuje pomiędzy bydłem zaraza płucna, wiosenna licencja stadników wobec tego się nie odbędzie.

Podając to interesowanym do wiadomości, zaznaczam, że kto ma zamiar pomimo to używać swego stadnika do krycia obcych krów osięgnąć musi na to zezwolenie wobec czego należy stawić w tym celu wniosek do tutejszego Starostwa z dołączeniem świadectwa pow. lek. weteryn. mocą którego stwierdzi urzędowy lekarz weterynaryjny, czy stadnik ten nadaje się do krycia obcych krów.

Używanie stadnika nielicencjonowanego wzgl. nieuznanego przez powiatowego lekarza weterynaryjnego do rozpłodu, jest niedopuszczalne i karygodne.

Wybór zarządu gminy Pospólno, dokonany w dniu 3. czerwca 1923 r., na którym wybrano sołtysem i poborcą podatków p. Marcina Bosackiego, I. ławnikiem p. Piotra Karpińskiego II. ławnikiem p. Henryka Stillera i zastępcą ławników p. Franciszka Mikołajczaka zamieszkałych w Pospólnie niniejszem zatwierdzam.

Wybór gminy Chwałkowice, dokonany w dniu 10. czerwca rb., na którem wybrano sołtysem i poborcą podatków p. Franciszka Pietrzaka I. ławnikiem p. Jana Gacę, II. ławnikiem p. Ludwika Michalaka i zastępcą ławników p. Wincentego Pietraszaka niniejszem zatwierdzam.

Wybór gminy Skarboszewo, dokonany w dniu 2. czerwca rb., na którem wybrano sołtysem i poborcą podatków p. Stanisława Nowaka, I. ławnikiem p. Piotra Hyżaka, II. ławnikiem p. Jana Kwapicha i zastępcę ławników p. Władysława Maciejewskiego niniejszem zatwierdzam.

Wybór gminy Babin, dokonany w dniu 30. maja br., na którem obrano sołtysem i poborcą podatków p. Marcina Kuźniarka, I. ławnikiem p. Szczepana Pacaniowskiego, II. ławnikiem p. Stanisława Piechnika, i zastępcą ławników p. Michała Kowalskiego zatwierdzam niniejszem.

Właściciele obszarów leśnych powyżej 25 do 100 Hektarów (100 do 400 morg. mag.) mają przedkładać skrócone plany gospodarcze według postanowień zawartych w okólniku Nr. 141. zaś właściciele lasów ponad 100 Hektarów (400 kwm.) prawidłowy plan gospodarczy.

Tak skrócone jak i prawidłowe plany gospodarcze przekładać należy **zawsze w dwóch równobrzmiących egzemplarzach** (oryginał i odpis) z których jeden po sprawzdaniu i zatwierdzeniu właścicielowi zwróconym zostanie.

Termin przedkładania planów skróconych do 1. sierpnia, zaś planów prawidłowych do 1. października 1923 r.

Prawidłowe wyręby, dokonywane na podstawie i w ramach **zatwierdzonego** planu gospodarczego nie wymagają osobnego zezwolenia, natomiast na wszelkie wyręby po nad plan gospodarczy należy wpierw uzyskać moje pozwolenie, a odnośny właściciel będzie obowiązany złożyć wprzód w Starostwie oznaczoną kwotę na pokrycie kosztów komisji techniczno-leśnej, wysłanej celem zbadania możliwości wyrębu.

Jeżeli właściciele lasów zaniedbają wykonania i przedłożenia mi planów gospodarczych, wówczas na podstawie punktu 5 przepisów wykonawczych do ustawy z 14. 8. 1876 zarządzę sporządzenie planu gospodarczego przez fachowych techników leśnych na koszt właściciela (§ 10 Ust. o Ochr. las.)

Informacji i wskazówki, tak co do sporządzenia nowych, jak rewizji istniejących planów gospodarczych udziela stronom interesowanym Inspekcja ochrony lasów przy Województwie.

Wszelkie wyręby w lasach muszą odbywać się zasadniczo w czasie od 1 listopada do końca marca **następnego roku, poza tym czasem wyręby nie** powinny być dokonywane, z wyjątkiem czyszczeń i trzebieży w młodnikach (zagajnikach.

Zezwolenia na wyręby lasów mogą być udzielane jedynie i wyłącznie tylko hipotecznie zapisanym właścicielom lasów, przeto wszelkie podania o wyręby wnoszone przez kupców, handlarzy i wogóle nabywców drzewa nie będą uwzględniane i pozostaną bez odpowiedzi.

Na mocy art. 29 ustawy z dnia 21 lutego 1922 r. o obowiązku odstępowania zwierząt i wozów na rzecz Państwa (Dz. U. R. P. № 21 poz. 166) oraz zgodnie z postanowieniem § 10 ust. II rozporządzenia wykonawczego Ministerstwa spraw Wojskowych z dnia 11 maja 1922 do ustawy o obowiązku odstępowania zwierząt pociągowych i wozów na rzecz Państwa (Dz. U. R. P. № 36 poz. 310) zarządza się co następuje:

§ 1. Termin wnoszenia prośb o zwolnienie od obowiązkowego odstępowania na rzecz Państwa wozów, wyszczególnionych w pp. 1 do 9 § 5 rozporządzenia wykonawczego Ministra Spraw Wojskowych z dnia 11 maja 1922 r. (Dz. U. R. P. № 36 poz. 310) do ustawy z dnia 21 lutego 1922 r. (Dz. U. R. P. № 21 poz. 166) rozpoczyna się z dniem 1 lipca 1923 i trwa do 11 sierpnia 1923 r.

W środe, dnia 1 sierpnia r. b. rozpocznie się w Zakładzie Hygienicznym w Poznaniu obok Akademji 10-cio dniowy

kurs dla dezynfektorów.

Proszę Panów Starostów i Panów Prezydentów o przesłanie zgłoszeń po porozumieniu się z panami Lekarzami powiatowemi najdalej do 20 lipca. Proszę poczynić starania o udzielenie subwencji dla kandydatów w wysokości 250 tysięcy mk. na utrzymanie i mieszkanie na czas trwania kursu w Poznaniu i 50 tysięcy marek jako koszta wyszkolenia. Wydatki te obciążają Wydział powiatowy na podstawie § 29 ustęp 2 ustawy o zwalczaniu chorób zakaźnych z dnia 28. 5. 1905 r.

Kandydaci winni przesłać przez ręce pana Starosty wzgl. p. Prezydenta miasta do Zakładu Hygienicznego: świadectwo dobrego prowadzenia się wystawione przez władzę policyjną i urzędowe świadectwo lekarskie, wystawione przez lekarza powiatowego.

Wnioski oraz wymagane poświadczenia należy najpóźniej do dnia 15-go lipca b. r. nadesłać do Wydziału powiatowego.

Z życia Towarzystw

— **Zebranie Tow. Przemysłowców** odbędzie się w środę, dnia 11 bm. o godz. 8-ej wiecz. w lokalu p. Trąpczyńskiego. O liczny udział prosi Zarząd.

— **Walne kwart. zebranie Cechu Obuwniczego we Wrześni** odbędzie się w niedzielę, dnia 15 lipca o godz. 1½ w poł. w lokalu p. Janiszewskiego. Z powodu bardzo ważnych spraw o jak najliczniejsze przybycie uprasza Zarząd.

— **Cech Krawiecki** podaje do wiadomości pp. członkom i osobom, które proceder krawiecki uprawiają, że ostatnie walne zebranie likwidacyjne cechu wolnego i po 5-minut. przerwie pierwsze walne zebranie cechu przymusowego na pow. wrzesiński odb. się w poniedziałek, dnia 16 lipca rb. o godz. 2-ej po południu w lokalu p. Knechtla. Zarząd.

— **Miesięczne Zebranie Tow. Zjedn. Murarzy we Wrześni** odbędzie się w niedzielę. dnia 15 lipca rb. o godz. 2 po poł. w lokalu p. Janiszewskiego. O liczne przyb. prosi Zarząd.

— **Zebranie Towarzystwa Kupców** odbędzie się w piątek, dnia 13 lipca o godz. 8-ej wieczorem w lokalu p. Waniorka. Na porządku obrad ważne sprawy podatkowe, upraszamy przeto pp. członków o jak najliczn. przybycie Zarząd.

— **Czuwaj!** Zbiórka drużyny harcerskiej im. „Kazimierz Wielki" w czwartek, dnia 12 bm. o godz. 20 na placu przed szkołą powszechną.

— **Czołem!** Baczność O. P. N.! Dzisiaj o godzinie 2.30 odbędzie się w lokalu drh. Knechtla zebranie Oddziału Piłki Nożnej „Sokoła". Na porządku obrad organizacja drużyn oraz inne ważne sprawy. Obecność członków konieczna a gości bardzo sympatyczna.

Wiadomości urzędu stanu cywilnego we Wrześni

W czasie od 2 do 8 lipca 1923 r. zgłoszono 5 urodzeń, z tych 5 z miasta; zgłoszono następujące zgony: Marja Dekowska, robotnica z Gutowa Małego, 18 lat, 11 miesięcy i 3 dni, Stanisław Hoffmann, elektromistrz z Wrześni, 48 lat, 1 miesiąc i 29 dni, Joanna Wietrzyńska, robotn. z Gozdowa, 18 lat, 11 miesięcy i 25 dni.

Ogłoszenie.

Z dniem 12 bm. przeznacza się kąpielnię miejską przy torze gnieźnieńskim do publicznego użytku. Kąpielnia otwarta **dla kobiet i dziewcząt codziennie od godziny 2-giej do 4-tej po południu z wyjątkiem niedzieli i świąt, dla mężczyzn i chłopców codziennie od godziny 5-tej do 9-tej po południu. W niedziele od godziny 2-giej do 9-tej po południu li tylko dla mężczyzn i chłopców.**

Za używanie kąpielni opłacają dorośli przy używaniu podczas rozbierania się otwartej szopy 500,— mk., przy używaniu celi zamkniętej 1000,— mk. Dzieci i młodzież szkolna płacą 200 wzgl. 500 mk.

Kąpieli używać wolno li tylko w stroju kąpielowym.

Zwracam uwagę na stosowne zachowanie się podczas kąpania, na przestrzeganie napomnień kąpielowego lub kąpielowej, na uszanowanie własności miejskiej, jak i przyległych pól. Napominam nieumiejących dostatecznie pływać nie udawać się na miejsca głębsze, przeznaczone li tylko dla pływających. Basen podzielony jest bowiem dla umiejących i nieumiejących pływać.

Jako dojście do kąpielni służy li tylko nowa droga pomiędzy fabryką „Jagolin" a kościółkiem św. Krzyża.

Niezastosowanie się do przepisów powyżej podanych pociąga za sobą odpowiednie kary.

Używanie wszelkich innych miejsc publicznych do kąpania w obrębie miasta jest zakazane.

Magistrat miasta Wrześni.
W z.: (—) Konieczny.